

Jerzy Koller

"Goszczyński na Podhalu (1832). Kartka z przeszłości Podhala i Tatr", Aleksander Słapa, Kraków : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 14/1/4, 352-353

1916

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

instytutów itp., o których to szczegółach niepodobna tu informować. Interesujące są jeszcze tajne sprawozdania Pelikana o profesorach i funkcyjonaryuszach uniwersytetu, które uzupełniają nam obraz tego człowieka, tak smutno zapisanego na kartach dziejów naszej oświaty pod zaborem rosyjskim.

Artykuły p. Mościckiego, podające wprawdzie często szczególiki i drobiazgi małej wagi, oparte jednak o źródła pierwszorzędne, najczęściej rękopiśmienne, nie wyzyskane jeszcze wcale — jeśli nie zmieniają ani nie pogłębiają nadzwyczajnie naszych dotychczasowych wiadomości, to jednak rozszerzają i wzbogacają je niezaprzeczenie. Zaletą prac omówionych jest to zwłaszcza, że autor owe nieznane nam źródła najczęściej wprost stawia przed oczy, każe im samym za siebie mówić, a przez to wytwarza się między czytelnikiem a przedmiotem stosunek większej bezpośredniości, co działa skuteczniej, niż najstaranniejsze nawet sprawozdanie.

Lwów.

Z. Gerstmann.

Słapa Aleksander: Goszczyński na Podhalu (1832). Kartka z przeszłości Podhala i Tatr. — Kraków. Gebethner i Spółka. — S. 43 + 1 nlb. + 4 nlb.

Szkic p. Słapy wprawia recenzenta w niemały kłopot, gdyż trudno mu znaleźć właściwe stanowisko, jakie wobec tej pracy należałoby zająć. Autor sam zastrzega się bowiem we wstępie, że „drobiazg ten opuszcza prasę bez żadnych aspiracji naukowych“ (S. 4.) Dalej zaś dodaje w formie objaśnienia: „Celem jego jedynym zwrócić uwagę szerszych warstw na chwilę, gdy przed przeszło ośmdziesięciu laty przebywał u stóp Tatr człowiek niezwykle i patrzył na nie tak, jak dopiero ostatnie lat dziesiątki patrzeć na nie umieją“. Tutaj mimowoli nasuwa się pytanie, czy takie „zwracanie uwagi“ było wogóle potrzebne, skoro uczynili to, jak sam autor zaznacza, Chmielowski, Tetmajer i Zdziarski, a gdyby poszukał lepiej, to i Agaton Giller¹⁾ i Zygmunt Wasilewski²⁾. Jeżeli natomiast chciał wykazać, że „G. jest ojcem folklorystycznych badań nad tym zakątkiem ziemi naszej“ (S. 3. i 24.), pierwszym zbieraczem - etnografem Podhala“ (S. 23.), to musimy powiedzieć, że tego twierdzenia w dostatecznej mierze p. Słapą ani nie rozwinął, ani nie udowodnił. Rzecz sama jest zebraniem i powtórzeniem całego szeregu szczegółów biograficznych z życia poety - Belwederczyka, dodajmy odrazu ani nowych, ani tem mniej nieznanych. Opowiada nam autor o pierwszym pobytku G. w Łopusznej u Tetmajerów (S. 34 i n.), o „bliższych

¹⁾ Seweryn Goszczyński: Szkic biograficzny przez Agatona Gillera. Sobótka. Księga zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu Seweryna Goszczyńskiego, We Lwowie, 1875. s. 23 i n.

²⁾ Wasilewski Zygmunt: „Z życia poety romantycznego“. Lwów, 1910.

i dalszych wędrówkach po okolicy (S. 15 i n.), nie starając się nie tylko wyświetlić, jak one reflektowały się w twórczości, ale nawet nie zgłębiając, jak one oddziaływały na dalszy rozwój duchowy poety, czy wrażenia, wyniesione z tego współżycia z przyrodą i ludem, nie odbiły się później w mistycznej nauce G. Prawda, że p. Stupa wykreślił poezję już z góry ze swej pracy, sądząc, że uczynili to w dostatecznej mierze inni (S. 3.) Tu i ówdzie znajdują się wprawdzie sądy ciekawe n. p. „że G. przez te kilkadziesiąt kart o Podhalu wybija się na czoło współczesnych mu badaczy ludu: Bielowskiego, Żegoty Paulego, Wacława Zaleskiego. Bo on nie tylko zbiera jego pieśni, ale usiłuje wyświetlić duchową stronę życia ludu, podaje spostrzegane wierzenia i powieści analizie”. (S. 27.) lub w tym rodzaju: „Napewno usiłował poeta w myśl swych demokratycznych założeń, nieść między lub uświadomienie narodowe, mówił o Polsce juhasom — lecz wówczas nie mogło to nawet pozornego wydać owocu“ (?) (S. 40.) Sądy takie jednak pozostają w sferze hipotez autora, na rozwinięcie lub potwierdzenie naukowe muszą jeszcze poczekać...

Drobiząg napisany dość gładko i zajmująco, zdobi siedem rycin z okolic, w których żył G., rycin naogół interesujących, jakkolwiek kościół w Łopusznej n. p. (wykazują to fotografie, będące w posiadaniu recenzenta), dałby się przedstawić z lepszym uwydatnieniem szczegółów niezmiernie oryginalnej architektoniki.

Przyszły badacz życia poety „Sobótki“ uwzględni zapewne rozprawkę p. Słapy, jeżeli jednak zechce skorzystać z jego twierdzeń, musi je wprzód poddać gruntownej rewizji, a pracę wykonać poniekąd — na nowo

Lwów.

Dr. Jerzy Koller.

Sirko Tadeusz. Antyk Wyspiańskiego napisał... Kraków. Akad. Umiej. Nakładem funduszu N. Bucewicza. Skład gł. w księgarni Gebethnera i Sp. 1916, 8-vo, str. 319.

Twórczość Wyspiańskiego nastroczała tyle spornych i trudnych kwestyi do rozwiązania, że pomimo całej biblioteki komentarzy, które starały się ułatwić zrozumienie mnóstwa zagadek, dalecy jeszcze jesteśmy od zupełnego opanowania fenomenalnego zjawiska, co na przełomie dwu wieków w mrocznej naszej pogrobowej doli było jakby olśniewającym meteorem, budzącym u jednych zachwyt, u drugich lękliwą niechęć wobec zupełnie nowych, dziwnych zygzaków na niebiosach polskiej poezyi.

Monografie Grzymały Siedleckiego i J. Kotarbińskiego, studia Flacha, K. Wróblewskiego, A. Niemojewskiego, Chmielowskiego, A. Potockiego, Wł. Spasowicza, Gostomskiego, St. Erzozowskiego, W. Feldmana, O. Ortwin, St. Lacka, St. Schneidera, Ign. Matuszewskiego i w. i. wniosły wprawdzie wiele światła w labirynty pomysłów i natchnień poety-wizyonera, ale nie pozwoliły jeszcze na ustalenie sądu, zwłaszcza wobec bardzo sprzecznych nieraz zapatrywań na tę samą kwestyę sporną, przy czem tak indywidualność interpretatorów jak i osobiste ich uprzedzenia,